

# Stanisław Skobel

---

## „Przebóstwienie człowieka i świata”, Zdzisław Józef Kijas, Kraków 2000 : [recenzja]

---

Łódzkie Studia Teologiczne 9, 365-367

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

odniesień. Bardzo łatwo przeradza się w ukryty czy jawny totalitaryzm. W dzisiejszych czasach, może nie jawi się on jako bezpośrednie niebezpieczeństwo. Musimy jednak dostrzec nie mniej groźne pułapki współczesności. Jedną z nich jest nihilizm. Nie istnieją wtedy wartości absolutne, a jedynym kryterium dobra pozostaje własne zadowolenie jednostki.

Autor próbuje w szczegółowy sposób odpowiedzieć na pytanie o fundamenty demokracji w odniesieniu do dzisiejszych społeczeństw. Kościół nie tylko nie przeciwstawia się demokracji, ale nawet uważa ją za najlepszy z dotychczas odkrytych sposobów sprawowania władzy. Owszem zauważa się w nauczaniu społecznym Kościoła przestrożę przed istotnym niebezpieczeństwem. Gdyby demokracja nie została oparta na wartościach, gdyby wprost została ich pozbawiona, wtedy nie tylko przestałaby służyć człowiekowi, ale nawet zaczęłaby mu zagrażać. Państwo musi zostać ufundowane na wartościach uniwersalnych, z którymi koresponduje i współbrzmi system wartości chrześcijańskich. W świetle dokumentów, zwłaszcza nauczania Soboru Watykańskiego II, Kościół nie popiera modelu państw wyznaniowych. Opowiada się za wolnością religijną. Wolność religijna jest nawet najlepszą gwarancją pozostałych wolności obywatelskich. Kościół wie, że sam nie może być tutaj państwem. Kościół szanuje ziemskie państwo jako odrębny porządek w historycznym czasie, rządzący się własnymi regulacjami prawnymi, które Kościół w pełni uznaje. Dlatego chce lojalnego współistnienia i współdziałania z ziemskim państwem, również wtedy, gdy nie jest ono państwem o kulturze chrześcijańskiej (s. 86).

Celem państwa nie może być jednak beztreściowa wolność. By uzasadnić porządek koegzystencji swoich obywateli, który mógłby się jawić jako sensowny i znośny dla życia, państwo potrzebuje jakiegoś minimum prawdy, jakiegoś minimum poznania dobra. W przeciwnym razie byłoby determinowane tylko przez funkcjonalność, a nie przez sprawiedliwość, która jest dobrem dla wszystkich obywateli (s. 84).

W dobie współczesnych dyskusji nad kształtem państwa głos kardynała J. Ratzingera wydaje się bardzo wartościowy i wartym wysłuchania zarówno przez społeczności świeckie, jak i przez sam Kościół. Jest to równie, a może nawet tym bardziej konieczne w Polsce, gdzie państwo bardzo intensywnie musi poszukiwać swoich nowych, przyjaznych dla osoby ludzkiej kształtów. Dlatego ukazanie się pozycji: *Prawda, wartości, władza* należy odnotować z dużą satysfakcją. Tego typu rozważania mogą także pomóc, zwłaszcza ludziom związanym z przekazywaniem nauczania chrześcijańskiego, by potrafili na nowo zaprezentować Kościół tak, by był postrzegany przez ziemskie społeczności, jako wnoszący nadzieję.

ks. Stanisław Skobel

Zdzisław Józef K i j a s OFM Conv., *Przebóstwienie człowieka i świata*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2000, ss. 227.

Wydawnictwo Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie wydało pozycję teologiczną, której nie sposób nie zauważyć. Tym bardziej ważne to wydarzenie, że dotyczy myśli teologicznej chrześcijańskiego Wschodu. Teologowie w krajach zachodnich, doceniając powagę konieczności poznania myśli wschodniej, często liczyli na pomoc katolickich teologów polskich. Słusznie bowiem mogło im się wydawać, że Polacy łatwiej poznają i przyswajają sobie idee Wschodu ze względu na swoje słowiańskie korzenie. Jednak w praktyce okazuje się, że na gruncie polskim teologia prawosławna jest czasami zupełnie mało znana katolikom. Dlatego należy z prawdziwą radością powitać książkę *Przebóstwienie człowieka i świata*.

Termin teologiczny „przebóstwienie” (gr. *théosis*) jest ideą bardzo ważną w tradycji wschodniej. Jest ono bardzo ściśle związane z teologią Ducha Świętego. Autor z przebogatego wachlarza

działań Ducha Świętego wybiera aspekt przebóstwiający Kościół, człowieka i całe stworzenie. Zaznacza zaraz na wstępie, że będzie korzystał obficie z tradycji Kościoła prawosławnego, który prawdziwie rozkochał się w Duchu Świętym.

Już na wstępie przybliżone zostają dwa obrazy i dwa sposoby uprawiania teologii: teologia apofatyczna i teologia katafatyczna. Teologia katafatyczna, bliższa teologii katolickiej, jest inaczej zwana teologią pozytywną. Kładzie ona nacisk na możliwość prawdziwego wypowiedania się o Bogu, który objawił się w Jezusie Chrystusie. Takie przekonanie wiodło w praktyce w kierunku przeintelektualizowania teologii. Nasze mówienie bowiem zawsze zależy od formuł płynących z rozumowych ujęć. Wpływ filozofii greckiej, jak i prawa rzymskiego ten proces racjonalizacji wiary posunął daleko, np. na Zachodzie.

Duch teologii apofatycznej wprowadza nas w pewien wewnętrzny klimat, w duchową atmosferę, którą teolog oddycha i z której czerpie intelektualny pokarm. Bogactwo tej teologii stanowi możliwość szczególnego zbliżenia się do tajemnicy życia Boga. Otwiera się ono przed każdym, kto powoli i stopniowo, zbliżając się do niej, podda równoczesnej przemianie swoje życie i swój duchowy stosunek do Bożej prawdy. Przekracza się wtedy granice jedynie oglądowego opisu opisywanej rzeczywistości po to, by wprowadzić w to miejsce duchowy dialog miłości.

Taki charakter ma właśnie teologia Ojców Kościoła. Ich teologia nie miała przede wszystkim charakteru akademickiego. Nie odrzucali oni oczywiście konieczności intelektualnego poznania Boga. Jednak bliższa im była potrzeba przeżycia prawdziwego Boga, którego Jezus Chrystus objawił jako Ojca miłości. Stąd też teologia, którą uprawiali, była w pierwszym rzędzie teologią świadków, osób żyjących tym, co przepowiadają i przepowiadających to, co same przeżyły. Z poziomu poznania tylko rozumowego należy więc przejść w obszar przeżywania, w wyniku czego zdobyta wiedza staje się mądrością, prowadzącą nas drogami świętości (s. 21–22).

Przy tak widzianej metodzie uprawiania teologii, prawosławie od początku poświęca dużo uwagi Osobie Ducha Świętego. To właśnie z działaniem Ducha Świętego związane jest udzielanie się Boga stworzeniu. Zgodnie bowiem z nauczaniem św. Grzegorza z Nyssy: Bóg stwarza przez Syna i doprowadza swe dzieło do końca poprzez działanie Ducha Świętego (PG 45, 1317). Autor w omawianej książce ukazuje to szczególne działanie Ducha Świętego, nazywane przebóstwieniem, zasadniczo na dwóch płaszczyznach: w życiu wspólnoty wiernych oraz w wewnętrznym życiu pojedynczego człowieka.

Dzisiejsza teologia prawosławna zwraca szczególną uwagę na bardzo ścisły związek, jaki istnieje między tajemnicą Ducha Świętego a ludźmi tworzącymi wspólnotę Kościoła. Wydaje się, że jest to echem licznych głosów pochodzących z Tradycji Kościoła. Można nawet zauważyć dwa korespondujące ze sobą wymiary tej pneumatologii. Po pierwsze, wskazuje się na Ducha Świętego, jako na siłę uzdalniającą Kościół do wypełnienia powierzonej mu misji w świecie. Wyraźne znaki tego nurtu dostrzegamy już w *Dziejach Apostolskich*, gdzie myślą przewodnią jest świadectwo cudownego rozprzestrzeniania się Kościoła w ówczesnym świecie zarówno greckim, jak i rzymskim. Drugi aspekt tej pneumatologii wiąże się ze swoistą chrystologią i odpowiadającą jej eklezjologią. Duch Święty jest tutaj ukazany jako dany przez Jezusa Chrystusa, a jednocześnie jako Pośrednik, prowadzący do Niego. Głównym celem Ducha Świętego jest dopełnienie misji zapoczątkowanej przez Jezusa oraz uwielbienie Zbawiciela. Można więc powiedzieć, że chrystologia staje się źródłem pneumatologii. Da się więc mówić o eklezjologii całkowicie pneumatologicznej. Kościół nie jest zbiorem jednostek pozostających w zupełnej niezależności od siebie. Jest wspólnotą pneumatologiczną, w której Duch Święty zespala swoją więzią wszystkich jego członków.

Bardzo charakterystyczną cechą pneumatologii Ojców Wschodu jest to, co o. W. Hryniewicz nazywa antropologią pneumatologiczną. Zbawienie rozumieją oni jako zjednoczenie i uczestnictwo w przebóstwionym człowieczeństwie Wcielenie Słowa. Zjednoczenie takie dokonuje się dzięki działaniu Ducha Świętego. Dla apostołów, ale także dla wszystkich, którzy przyjmują Go po nich, staje się siłą wewnętrzną, uświęca ich oraz udziela im darów ze swej boskiej natury. Chociaż zachowuje swoją odmienność, to jednak tak bardzo identyfikuje się z nimi, że staje się bliższy im niż

oni sami sobie. Napełnione Duchem Świętym stworzenie jednoczy się z Bogiem, który jest celem jego ukrytych pragnień i podejmowanych w ciągu życia wysiłków. Stwórca wzywa człowieka do głębokiej wspólnoty z Nim, której owocem jest właśnie szczególny dar przeobstwienia. Pragnienie szczęścia wiecznego tkwi głęboko we wnętrzu człowieka, a dokonać się ono może wyłącznie w silnej wspólnoty z Bogiem (s. 51).

Ciekawym wątkiem omawianej książki ks. Z. Kijasa jest wskazanie na działanie Ducha Świętego w świecie dla jego przeobstwienia. Prawosławie podkreśla, że nie jesteśmy w stanie opisać bogactwa działania Ducha. Jest On jak wiatr, który chociaż niewidoczny napełnia sobą wszystko, co napotyka na swojej drodze. Potrafi być zarówno delikatny, czuły, wrażliwy na wszelkiego rodzaju opór, jak i mocny, porywający i niszczący ewentualne przeszkody, które spotyka na swojej drodze (s. 195). Jego uświęcające działanie obejmuje świat, całe narody i kultury. To dzięki niemu stworzenie przybliża się do swego ideału, jaki wyznaczył mu Stworzyciel. Stąd można powiedzieć, że Duch Święty odnawia oblicze świata. Tego rodzaju ujęcie wynika niewątpliwie z optymizmu ujęć świata przez licznych Ojców wschodnich.

Szczególnie warte zauważenia, oprócz już wskazanych, wydają się także wątki dotyczące przeobstwienia przez Eucharystię oraz o objawieniu się Ducha w darze glosolalii. W misterium eucharystycznym obok słów Chrystusa: *To jest Ciało moje i To jest Krew moja*, równie ważne jest działanie Ducha Uświęciciela. Współdziała On z Bożym Synem w uświęcaniu darów i tych, którzy je przyjmują. Dlatego w dzisiejszej teologii coraz ściślej łączy się wymiar chrystologiczny z wymiarem pneumatologicznym Eucharystii. Ma to miejsce już nie tylko w teologii prawosławnej, ale także katolickiej czy anglikańskiej. W epiklezie, kapłan w słowach pełnych pokory zwraca się do Ojca: Uświęć te dary mocą Twojego Ducha. Są to słowa pełne wiary w Jego moc i szczerego zaufania, że spełni On naszą gorącą prośbę uświęcając dary i tych, którzy je przyjmują (s. 88).

Wydaje się, że ukazanie się książki ks. Kijasa *Przeobstwienie człowieka i świata* jest ważnym wydarzeniem na polskim gruncie teologicznym. Trzeba również podkreślić jej walory językowe. Pomimo podejmowania wielu trudnych problemów, dotyczących misterii wiary, a może dzięki temu, autor dba wyjątkowo o przejrzystość, prostotę i jasność swoich wypowiedzi. Dlatego książkę tę można polecić nie tylko wytrawnym teologom, ale także każdemu czytelnikowi poszukującemu pożywnej stawy dla swego ducha. Rozważania o przeobstwieniu – *théosis* mają nie tylko wartość informacyjną, ale prawdziwie nadają się do głębokiej medytacji. Nie sposób też pominąć ich waloru ekumenicznego. Dobrze, że zamieszczono na zakończenie książki wypowiedź myśliciela prawosławnego – Aleksandra Naumowa, który z nieklamana radością ją prezentuje jako bardzo wartościową zarówno dla wierzących prawosławia, jak i katolików. Wydaje się, że jest to książka ze wszech miar godna zauważenia i polecenia.

ks. Stanisław Skobel

Marek Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999, ss. 412.

Pod koniec 1999 r., niemal w przeddzień nowego roku, ostatniego roku XX wieku, który przejdzie do historii jako wiek proklamowania (Powszechna Deklaracja Praw Człowieka – 1948) i dojrzenia ludzkości do rozumienia podstawowych praw człowieka, ale zarazem jako wiek najbardziej dramatycznego pogwałcenia tychże praw, w Wydawnictwie Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego została opublikowana niezmiernie ważna i potrzebna książka Marka Piechowia, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*.